

Sygn. akt I ACa 396/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Struzik (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Jerzy Bess |
| Protokolant: | sekr. sądowy Katarzyna Rogowska |

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 3128/15

oddala apelację.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 396/17

UZASADNIENIE

Powód M. G. w pozwie skierowanym przeciwko R. K. domagał się zasądzenia kwoty 76.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. Na uzasadnienie tego żądania powód podał, że w dniu 16 października 1982 r. on i jego żona zawarli z małżonkami A. i P. K. w formie pisemnej umowę sprzedaży nieruchomości rolnej położonej w J. za cenę 28.500 zł. W umowie zawarto postanowienie, że w razie wycofania się którejkolwiek ze stron z zawarcia umowy finalnej w formie aktu notarialnego strona ta będzie musiała zapłacić karę umowną w wysokości podwójnej ceny. Powód zapłacił sprzedającym ustaloną cenę, a nieruchomość znajdowała się w jego posiadaniu. W umowie nie wskazano terminu, w którym ma zostać zawarta umowa w formie aktu notarialnego, jednak powód podejmował kroki w celu jego zawarcia, które jednak okazały się bezskuteczne. Jego kontrahenci zmarli, a ich synem i spadkobiercą jest pozwany. W 2012 r. R. K. wystąpił przeciwko M. G. o wydanie

przedmiotowej nieruchomości i powództwo zostało uwzględnione. Uzasadniając wysokość dochodzonej kwoty powód ostatecznie podał, że stanowi ona zwaloryzowaną podwójną cenę 28.500 zł, powiększoną o kwotę 4.800 zł za założenie księgi wieczystej i o kwotę 2.000 zł za sporządzenie mapy. Powód twierdził, że kwota 28.500 zł w walucie z 1982 r. jest obecnie równa takiej samej kwocie w nowych złotych, a nawet więcej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany zarzucił, że przedstawiona przez powoda umowa nie została zawarta w formie aktu notarialnego, a zatem nie ma mocy wiążącej, nie może też być traktowana jako umowa przedwstępna, gdyż nie zawiera wymaganych przez prawo elementów takiej umowy. Nie sprecyzowano w niej dostatecznie danych nieruchomości ani nie wskazano terminu zawarcia umowy w formie notarialnej. Umowa ta ni potwierdza także faktu zapłacenia ceny, zaś klauzula o zawarciu w przyszłości umowy notarialnej została zawarta już pod podpisami, mogła zatem być ona dopisana później. Pozwany odwoływał się także do zawartej tam adnotacji, że podatki ma płacić kupujący i twierdził, że to jego rodzice, a następnie on sam podatki te płacili. Wreszcie pozwany wskazywał nie nieprawidłowości w określeniu stron umowy.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

A. K. i P. K. byli właścicielami nieruchomości obejmującej działki ewidencyjne numer (...) położone w miejscowości J.. Na ich rzecz wydany został przez Naczelnika Powiatu w K. akt własności ziemi z dnia 15 listopada 1974 r., oznaczony numerem (...). Nadto byli właścicielami nieruchomości położonych w miejscowości P., na terenie jednej z nich samodzielnie zamieszkiwali.

Około 1980 roku A. i P. małżonkowie K. wydzierżawili M. G. nieruchomość obejmującą działki numer (...), obejmującą w części zalesienia, a w części grunt rolny. Powód prowadził specjalistyczne gospodarstwo rolne, zajmujące się hodowlą bydła, zainteresowany był powiększeniem powierzchni posiadanego gospodarstwa rolnego. Małżonkowie K. zamieszkując w P., z uwagi na stan zdrowia i podeszły wiek nie mogli osobiście uprawiać gruntów rolnych w J.. Nie została zawarta umowa dzierżawy w formie pisemnej. Zgodnie z ustaleniami M. G. zobowiązany był do regulowania podatku rolnego od dzierżawionych nieruchomości, nie uiszczał czynszu.

W dniu 16 października 1982 r. pomiędzy A. i P. K., a M. G. została zawarta umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości położonej we wsi J.. W umowie określono cenę zakupu na kwotę 28.500 zł oraz zawarto zapis, iż jeżeli którakolwiek ze stron wycofałaby się z kupna lub sprzedaży zapłaci karę umowną w stu procentach kwoty umownej. W treści umowy nie określono jej przedmiotu, ani nie zamieszczono adnotacji o zapłacie umówionej ceny. Umowa została zawarta w formie pisemnej, w obecności świadków B. J. (1) oraz S. W.. W umowie zamieszczono również adnotację: „że do chwili załatwienia przepisu rejentalnego podatek gruntowy płaci strona kupująca” oraz że „przepis rejentalny pokrywa kupujący”. Nie została uiszczona umówiona cena w kwocie 28.500zł. Sprzedający wydali kupującemu akt własności ziemi, którym dysponowali.

Po dniu zawarcia umowy przedmiotową nieruchomość nadal posiadał M. G. na dotychczasowych zasadach. Za małżonków K. uiszczał podatek rolny od nieruchomości położonych w J..

W dniu 8 grudnia 1982 roku P. K. złożył zamówienie do Wojewódzkiego Biura Geodezji i (...) w K., Rejonowego Oddziału w K. o wykonanie wyrysów z mapy ewidencji wsi J..

W dniu 20 listopada 1991 roku małżonkowie K. złożyli do Państwowego Biura Notarialnego w K. wniosek o założenie księgi wieczystej i wpis prawa własności. Uiszczyli opłatę sądową w wysokości 70 000 zł oraz za założenie księgi wieczystej kwotę 25 000 zł. Postanowieniem z dnia 16 grudnia 1991 roku w Państwowym Biurze Notarialnym w K. założona została księga wieczysta nr (...) dla nieruchomości położonej w J., gm. R., obejmującej działki rolne numer (...) o powierzchni 81 arów.

P. K. zmarł w dniu 31 grudnia 1991 roku, zaś A. K. w dniu 4 marca 2002 roku. W dziale (...) księgi wieczystej nr (...), jako właściciel ujawniony został R. K., syn P. i A., na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w K.o stwierdzeniu nabyciu spadku z dnia 22 kwietnia 2002 r. wydanego w sprawie I Ns 222/02. W postanowieniu tym Sąd stwierdził, iż spadek po P. K. wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym, na mocy ustawy nabyli żona A. K. w 1/2 części i syn R. K. w 1/2 części, zaś spadek po A. K. na mocy ustawy nabył w całości syn R. K..

W 2012 roku pozwany R. K. wezwał powoda M. G. do opuszczenia zajmowanej nieruchomości w J.. Pismem z dnia 19 kwietnia 2012 roku M. G. udzielił R. K. odpowiedzi, iż nie z nim zawierał umowę kupna sprzedaży, lecz z jego rodzicami, oraz że jeśli chce odzyskać ziemię, powinien zwrócić mu należność zapłaconą na podstawie umowy oraz koszty założenia księgi wieczystej wraz z odsetkami.

R. K. przed Sądem Rejonowym w K. wytoczył przeciwko M. G. powództwo o wydanie nieruchomości. Wyrokiem z dnia 24 października 2012 roku w sprawie I C 233/12 Sąd Rejonowy w K. nakazał M. G., aby opuścił wraz z rzeczami i wydał w posiadanie R. K. nieruchomość położoną w J., gm. R., o powierzchni 0,81 ha oznaczoną jako działki nr (...), objętą księgą wieczystą nr (...)

Jako podstawę powyższych ustaleń sąd I instancji powołał dokumenty przedłożone przez strony w niniejszej sprawie oraz w sprawie o wydanie nieruchomości rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w K. pod sygn. I C 233/12, a także dokumenty zawarte w aktach dawnej księgi wieczystej KW (...). W części podstawę ustaleń stanowiły również zeznania świadka B. J. (1) oraz zeznania stron. Oceniając materiał dowodowy sąd stwierdził, że autentyczność i prawdziwość dokumentów urzędowych i prywatnych nie była kwestionowana. Co do zeznań powoda sąd wskazał, że oparł się na nich głównie co do okoliczności bezspornych. Oceniając te zeznania i zeznania świadka B. J. (1) sąd I instancji wskazał tak na upływ czasu od zdarzeń będących ich przedmiotem, jak i powinowactwo łączące te osoby. Sąd I instancji nie dał w szczególności wiary twierdzeniu, że cena została zapłacona przy zawarciu umowy uznając, że tak istotna okoliczność zostałaaby w dokumencie umowy zaznaczona, szczególnie w sytuacji, gdy dokonano zapisu o karze umownej na wypadek nie zawarcia umowy notarialnej. Zdaniem sądu I instancji konstrukcja i treść umowy wskazują, że miała ona zobowiązywać do zawarcia w formie aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości za wskazaną tam cenę. Nie dał sąd wiary powodowi, jakoby sprzedający odmawiali przystąpienia do zawarcia umowy przyrzeczonej, a to z tej przyczyny, że opisywane przez powoda okoliczności tamujące występowały w kilkuletnich odstępach i nie stanowiły w istocie przeszkody do zawarcia umowy definitywnej. Sąd wskazywał też na zamienne wskazywanie przez powoda dat tych zdarzeń oraz przyczyny nie zawarcia umowy definitywnej. W szczególności sąd I instancji wskazał, że brak księgi wieczystej nie stanowił przeszkody do zawarcia umowy, brak też było uzasadnienia dla 9-letniej zwłoki w wystąpieniu o założenie tej księgi. Kwota podana przez powoda jako uiszczona przez niego za założenie księgi nie odpowiada wysokości kwot odnotowanych w aktach księgi wieczystej. Powód nie oferował dowodów na okoliczność, że za jego staraniem został wyznaczony termin czynności notarialnej. Zachodzi też sprzeczność pomiędzy zapisem umowy, że koszty czynności notarialnej ma pokryć kupujący, a twierdzeniem powoda, że przeszkodą do zawarcia umowy notarialnej stanowił brak środków na pokrycie tych kosztów po stronie sprzedających. Za nierzetelne uznał też sąd powoływanie przyczyn i terminu zgonu P. K.. Powód w istocie nie posiada wiedzy o dacie śmierci sprzedających, co podważa szczegółowo opisane okoliczności dotyczące ustalenia terminu czynności notarialnej. W dalszej części wywodów sąd wskazywał też na rozbieżności pomiędzy zeznaniami powoda i świadka B. J. co do przyczyn sprzedaży nieruchomości powodowi przez rodziców pozwanego. Z drugiej strony pozwany konsekwentnie wskazywał, że nie posiada wiedzy na temat przedmiotowej umowy, wyjaśniał, że powód był jedynie dzierżawcą nieruchomości, zakwestionował też skutecznie podawane przez powoda przyczyny zbycia nieruchomości przez jego rodziców.

W swych rozważaniach Sąd Okręgowy stwierdził, że ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzone było dochodzone roszczenie, spoczywał na powodzie, jednak powód faktów tych nie wykazał. Zawarta umowa nie miała formy aktu notarialnego, wymaganej przez przepis art. 158 k.c., a zatem, zgodnie z art. 73 § 2 k.c. była nieważna. W konsekwencji nieważne były także zapisy dotyczące kary umownej, a mogła ona stanowić jedynie podstawę roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego, na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., o ile cena zapisana w umowie została uiszczona. Świadczenie nienależne podlegałoby waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Niemniej jednak

powód nie udowodnił faktu zapłaty ceny. Nie wykazał też powód faktu uiszczenia opłaty za założenie księgi wieczystej, podając inne kwoty, niż faktycznie uiszczone w tamtym postępowaniu opłaty. Co do kosztów sporządzenia mapy nieruchomości, powód wprawdzie przedstawił dokument, że opłatę taką poniósł, nie wynika jednak z niego, czy dotyczyła ona nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego sporu, sam powód dysponował zaś jeszcze innymi nieruchomościami położonymi w J..

Apelację od powyższego wyroku wniósł powodu, zaskarżające go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powoda zarzucił:

- naruszenie art. 389§ 1 i art. 390 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niezastosowanie w sprawie, polegające na uznaniu, że M. i J. G. (1) nie zawarli z A. i padłem K. umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości oraz naruszenie art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie w związku z przyjęciem, że powodu nie zapłacił poprzednikom pozwanego kwoty 28.500 zł i nie przysługuje mu zwrot tej kwoty w podwójnej wysokości wobec niewypełnienia przez drugą stronę zobowiązania do zawarcia umowy w formie aktu notarialnego ani zwrot tej kwoty jako świadczenia nienależnego;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym i ze stanem faktycznym, w szczególności przez błędne ustalenie, że nie została zawarta umowa przedwstępna, a spisana umowa nie jest umową, tylko zobowiązaniem do sprzedaży nieruchomości w przyszłości, podczas gdy strony umowy wyraźnie określiły, że jest to umowa sprzedaży nieruchomości, że około 1980 roku powód zawarł z A. i P. K. umowę dzierżawy nieruchomości, chociaż umowa taka nigdy nie została zawarta i powód nie płacił czynszu dzierżawnego, ale płacił jak właściciel podatek od nieruchomości oraz że powód nie zapłacił ceny 28.500 zł, podczas gdy z zeznań świadka B. J. (1) wynika, że kwota taka została zapłacona;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka B. J. (1) i zeznaniom powoda;

- bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka J. G. (2) – żony powoda;

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności niewyjaśnienie, kiedy R. K. nabył nieruchomości od rodziców i jakie działki otrzymał, podczas gdy według wiedzy powoda przekazanie gospodarstwa R. K. przez rodziców nie obejmowało działek nr (...), co jest dowodem, że działki te rodzice pozwanego sprzedali;

- stronniczość w prowadzeniu sprawy przez odmowę powodowi prawa zadawania pytań pozwanemu, odmowę dopuszczenia żony powoda jako świadka w sprawie, odebranie przyrzeczenia tylko od powoda natomiast odmówienie odebrania takiego przyrzeczenia od pozwanego, pomimo wniosku powoda.

W konkluzji powodu wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku (błędnie określonego we wnioskach apelacji jako „postanowienie”) i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodne z pozwem oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego oraz błędów w ustaleniach faktycznych. W dalszej zaś kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Poprawnie przeprowadzony proces daje bowiem gwarancję zebrania, przy zachowaniu prawa stron, materiału dowodowego stanowiącego podstawę ustaleń, a w konsekwencji umożliwia poprawne ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Poprawnie poczynione ustalenia faktyczne stają się natomiast podstawą zastosowania przepisów prawa materialnego.

Bezzasadnym jest zarzut dotyczący pominięcia dowodu z zeznań świadka J. G. (1). Powód nie składał wniosku o przesłuchanie tego świadka, zaś zgodnie z art. 232 k.p.c. to na stronach spoczywa obowiązek wskazywania dowodów. Powód o treści tego przepisu, jak też przepisu art. 6 k.c. został pouczony na rozprawie w dniu 21 marca 2016 r., co wynika z zapisu zawartego w protokole. Wprawdzie sąd może dopuścić dowód przez stronę nie wskazany, jednak z uwagi na konieczność zachowania przez sąd bezstronności działanie sądu z urzędu ma charakter wyjątkowy, związany co do zasady z charakterem rozpoznawanych spraw, a brak inicjatywy sądu w tym zakresie nie może być przedmiotem zarzutu. Podobnie powód nie odwoływał się do podnoszonego dopiero w apelacji faktu dotyczącego przekazania pozwanemu przez rodziców gospodarstwa rolnego nie obejmującego działek będących przedmiotem spornej umowy i nie wnioskował żadnych dowodów na tę okoliczność. Powód nie wskazywał nawet, że pomiędzy pozwanym i jego rodzicami była zawarta umowa przekazania gospodarstwa rolnego, a w pozwie powoływał się jedynie na spadkobranie pozwanego po A. i P. K.. Stąd sąd nie czynił ustaleń dotyczących tej okoliczności faktycznej.

Protokoły rozprawy nie potwierdzają też zasadności zarzutu dotyczącego odmowy powodowi prawa zadawania pytań, powód zaś tego zarzutu w żaden sposób nie uzasadnia, w szczególności nie wskazuje czasu i okoliczności, w których do takiej odmowy miałyby dojść.

Zarzut stronniczości sądu mającej się przejawiać w fakcie przesłuchania powoda po odebraniu przyrzeczenia i odmowie odebrania przyrzeczenia od pozwanego pozostaje w oczywistej sprzeczności z przepisem art. 303 k.p.c. i tylko faktowi, że apelacja nie została sporządzona przez profesjonalistę można przypisać jego postawienie. Powołany przepis zezwala na przesłuchanie po odebraniu przyrzeczenia tylko jednej ze stron, stąd przesłuchanie w tym trybie powoda wykluczało przesłuchanie pozwanego po odebraniu przyrzeczenia.

Bezzasadność wyżej omówionych zarzutów pozwala przejść do rozważenia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji i zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych sądu I instancji. Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy i wyczerpujący przeanalizował zebrany w sprawie materiał i powołał przekonującą argumentację na uzasadnienie przeprowadzonej jego oceny. Przede wszystkim trafnie sąd I instancji dostrzega liczne sprzeczności tak w samych twierdzeniach powoda, jak i sprzeczność pomiędzy jego twierdzeniami a zeznaniami świadka B. J. (1). Nie ma potrzeby w tym miejscu tej argumentacji powtarzać, dość stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w pełni ją akceptuje. Nie sposób też pominąć zasadnie podniesionej przez sąd I instancji kwestii dotyczącej wagi faktu zapłaty ceny, która niewątpliwie spowodowałaby zamieszczenie stosownej wzmianki w dokumencie przez strony sporządzonym, szczególnie w sytuacji, gdy postanowienia umowy – zastrzeżenie kary umownej na wypadek nie zawarcia umowy finalnej – wskazują, że strony nie w pełni darzyły się zaufaniem. Sąd nie może tych argumentów zignorować, a przeciwstawienie im faktu, że powód złożył zeznania po odebraniu od niego przyrzeczenia oraz faktu, że tak on, jak i świadek B. J. (1) twierdzą, że cena przy zawarciu umowy została zapłacona, nie jest wystarczające dla poczynienie ustalenia co do jej zapłaty. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że ciężar dowodu tego faktu, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na powodzie, a zatem jeżeli przedstawione dowody pozostawiają nierozstrzygnięte wątpliwości co do rzeczywistego stanu rzeczy, sąd był obowiązany przyjąć, że zapłata nie miała miejsca.

Oczywiście bezzasadnym jest kwestionowanie w apelacji faktu dzierżawy spornej nieruchomości przez powoda od rodziców pozwanego. Powód sam w swoich zeznaniach stwierdza, że nieruchomość tę wydzierżawił od rodziców pozwanego w 1980 roku, a zatem ustalenie to jest zgodne z twierdzeniami powoda. Na fakt dzierżawy wskazuje też pozwany. Chodzi tu zatem o okoliczność między patronami bezsporną.

Powyższe rozważania pozwalają zaakceptować ustalenia faktyczne sądu I instancji w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, co też Sąd Apelacyjny czyni. Treść spisanego dokumentu umowy z 16 października 1982 r. nie była kwestionowana przez żadną ze stron, co pozwala przyjąć, że dokument o takiej treści został wówczas sporządzony. Wątpliwości mogą dotyczyć jedynie rzeczywistej intencji stron, a to, czy intencją tą było zawarcie umowy przedwstępnej, zobowiązującej do zawarcia w przyszłości umowy sprzedaży czy też intencją tą było zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości bez jednoczesnego przeniesienia własności nieruchomości, a przeniesienie to miało nastąpić w przyszłości, czy wreszcie zamiarem stron było zawarcie umowy sprzedaży z jednoczesnym skutkiem rzeczowym w postaci przeniesienia własności. Powód w apelacji popada w sprzeczność co do tej kwestii. Z jednej strony

zarzuca sądowi bezpodstawne przyjęcie, że strony nie zawarły umowy przedwstępnej, a z drugiej strony twierdzi, że strony wyraźnie określiły, że jest to umowa sprzedaży nieruchomości. Tymczasem jedno wyklucza drugie. Umowa przedwstępna zobowiązywałaby strony do zawarcia w przyszłości umowy sprzedaży (art. 389 § 1 k.c.), a zatem, jeżeli strony zawarły umowę sprzedaży, to jest umowę zobowiązującą do przeniesienia własności nieruchomości i do zapłaty ceny (art. 535 k.c.), to nie mogła to być umowa przedwstępna. Okoliczność, zawarcie której z wyżej wskazanych umów odpowiadało rzeczywistej woli stron, nie jest jednak dla rozstrzygnięcia sprawy istotne. Zgodnie z przepisem art. 389 § 1 k.c. w jego brzmieniu obowiązującym w 1982 r. koniecznym elementem umowy przedwstępnej było wskazanie w niej terminu, do którego ma zostać zawarta umowa przyrzeczona. Brak tego elementu powodował sprzeczność takiej umowy z prawem, a w konsekwencji jej nieważność stosownie do art. 58 § 1 k.c. Z kolei, zgodnie z art. 158 k.c., umowa sprzedaży nieruchomości, niezależnie, czy tylko zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości, czy też własność tę jednocześnie przenosząca (art. 155 § 1 k.c.), powinna być zawarta w formie aktu notarialnego, a niedochowanie tej formy powodowało, zgodnie z przepisem art. 73 § 2 k.c., nieważność umowy. Zatem w każdej z rozważanych możliwości, umowa zawarta w dniu 16 października 1982 r. przez powoda z rodzicami pozwanego była nieważna. Z tej przyczyny umowa ta nie może stanowić źródła żadnych roszczeń powoda poza roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia opartym na przepisie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Roszczenie takie byłoby zasadne jedynie wtedy, gdyby zapłata ceny oraz spełnienie innych świadczeń z umowy rzeczywiście miało miejsce. Zaakceptowanie ustaleń sądu I instancji, że świadczenia takie nie były spełnione, powoduje bezzasadność roszczenia o ich zwrot.

Na marginesie jedynie zauważyć można, że kwota 28.500 zł z roku 1982, po reformie pieniężnej wprowadzonej ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego nominalnie odpowiada obecnej kwocie 2,85 zł (art. 2 ust. 2 powołanej ustawy). Oczywiście, gdyby istniał obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, kwota ta podlegałaby waloryzacji stosownie do art. 358¹ § 3 k.c. Jednak to na powodzie spoczywałby obowiązek powołania i udowodnienia przesłanek z powołanego przepisu, decydujących o ustaleniu nowej wysokości świadczenia. Tymczasem powód, poza ogólnym stwierdzeniem będącym wyrazem jego przeświadczenia o wartości pieniądza, nie powołał żadnych faktów ani nie zaferował żadnych dowodów umożliwiających dokonanie takiej waloryzacji.

Z powyższych przyczyn apelacja okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Pomimo, że pozwany wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym i złożył wniosek o zasądzenie kosztów tego postępowania, sąd nie zasądził na jego rzecz od powoda żadnej kwoty, gdyż pozwany nie korzystał z zastępstwa profesjonalnego pełnomocnika, wniósł wprawdzie odpowiedź na apelację, jednak nie wskazał żadnych kosztów, które miałby ponieść w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess